

Czy Joe Biden molestował swoją córkę Ashley?

26 czerwca 2022

Tucker Carlson skrytykował w swoim programie prezydenta USA Joe Bidena za słowa jego uzależnionej od seksu córki Ashley, że brała z nim prysznice, gdy była mała. Skrytykował też FBI za prowadzenie dochodzenia wobec kobiety, która znalazła i sprzedała za 40 000 dolarów Projektowi Veritas jej pamiętnik.

Aimee Harris znalazła pamiętnik w łóżku w domu opieki na Florydzie, w którym Ashley Biden przebywała po leczeniu z powodu kompulsywnego popędu seksualnego.

„Zawsze byłam szalona. Hiperseksualna w młodym wieku. (...) Byłam nieco molestowana. (...) Pamiętam seks z przyjaciółmi w młodym wieku, prysznice z tatą (prawdopodobnie niewłaściwe)” – napisała Ashley Biden we wpisie ze stycznia 2019 roku. Carlson zwrócił uwagę, że choć córka Bidena nie napisała, ile miała lat, to była wystarczająco duża, aby to pamiętać.

Carlson nazwał szczegóły z pamiętnika Ashley „chorymi” i „przerażającymi” oraz zastanawiał się, czy było to molestowanie dziecka warte wizyty policji. Powiedział również, że prezydent wykorzystuje służby federalne jako tajną policję przeciwko Aimee Harris, przeciwko której FBI prowadzi śledztwo ws. kradzieży i sprzedaży pamiętnika. Harris była przesłuchiwana, ale nie została aresztowana i nie postawiono jej żadnych zarzutów.

Dziennikarz Fox News zwrócił uwagę, że FBI prowadzi dochodzenie w sprawie, która nie jest przestępstwem federalnym. Carlson zapytał również, dlaczego liberalne media ignorują historię z pamiętnika, tak jak wcześniej ignorowały skandal z zawartością laptopa Huntera Bidena przed wyborami w 2020 r., aby później przyznały, że zawartość twardego dysku syna prezydenta nie jest fałszywą informacją.

W listopadzie 2021 roku agenci federalni zrobili nalot na dom aktywisty Projectu Veritas i założyciela tej organizacji, Jamesa O'Keefe'a. Federalni poszukiwali pamiętnika Ashley Biden, który według FBI został „skradziony”. Carlson stwierdził, że FBI bardziej interesuje się organizacją nalotów na domy dziennikarzy, którzy ujawnili skandal, niż zbadaniem samego skandalu.

Prokuratura amerykańska dla Południowego Dystryktu Nowego Jorku napisała w aktach sądowych, że „Project Veritas nie zajmuje się dziennikarstwem w żadnej tradycyjnej lub przyjętej definicji tego słowa. (...) Jego »sprawozdawczość« polega prawie całkowicie na upublicznianiu nieuzgodnionych, potajemnych nagrań, dokonanych w sposób niezgodny z prawem, nieetycznych i/lub fałszywych”. American Civil Liberties Union (ACLU) uważa, że Project Veritas jest winny „haniebnych oszustw” a „Precedens ustanowiony w tej sprawie może mieć poważne konsekwencje dla wolności prasy”.

Na podstawie: [DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

Źródło: WolneMedia.net